

H. Molay



Celuloza

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY I ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA
ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO”

Rok IV, Nr 17 (59) KOSTRZYN, 11 — 25 X. 1974 R. Cena 50 gr

Oszczędzanie materiałów sprawą całej załogi

Plan produkcyjny zakładu stawia przed załogą coraz trudniejsze zadania techniczne, które wymagają zarówno wysokich kwalifikacji załogi, jak również stałej pracy i wielu starań, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki produkcyjne przy jak najmniejszym nakładzie.

Wiadomo, że na wysokość kosztów własnych wpływa cały szereg elementów, jak koszt surowców, paliw, koszty transportu, wydajność pracy, doskonałość metod pracy, kwalifikacje robotników, wielkość zużycia materiałów i kształtowanie się stanów ich zapasów w magazynach przedsiębiorstwa itp.

W naszej gospodarce istnieją jeszcze duże możliwości i nie wykorzystane rezerwy oszczędności materiałów, przy czym należy pamiętać, że własne trudności materiałowe ograniczają niejednokrotnie nasilenie tempa naszego wzrostu ekonomicznego.

Analizując szczegółowo postępowania VI Zjazdu, stwierdzać należy m. in. że szczególnie ważne jest obniżenie materiałochłonności produkcji, a więc zużycia paliw, energii, surowców i materiałów na jednostkę produkcji oraz zastępowanie droższych i defektywnych materiałów tańszymi i bardziej dostępnymi, zwłaszcza nowymi tworzywami chemicznymi. Materiałochłonność produkcji jest u nas wciąż jeszcze zbyt wysoka. Wynika to z nie dostatecznego stopnia przetwarzania surowców przeznaczonych do produkcji wyrobów finalnych. Konieczne jest podniesienie poziomu technicznego i jakościowego produkcji i lepsze gospodarowanie zasobami zarówno surowców jak również paliw, części zamiennej, narzędzi i urządzeń papierniczych. Oszczędność obniżki kosztów materiałowych wymagało w ciągu minionych 2-3 lat u nas dużych cięć w całym kompleksowym uprządkowaniu gospodarki materiałowej i uszczuplenia wszystkich czynników mogących się przyczynić do usprawnienia tej gospodarki.

Do wykonania tego bynajmniej nie prostego zadania nie wystarczy poukładka typu organizacyjnego bez uruchamiania w szerokim zakresie czynników społecznych jak Rada Zakładowa, ZMS czy patronackie BPS. Należy stwierdzić, że trzeba dużo miejsca i czasu w pracach nad usprawnieniem gospodarki materiałowej poświęcić sprawie jej oszczędzania.

Oszczędzanie materiałów to temat wciąż aktualny, którym trzeba zajmować się na bieżąco, zauważać nad właściwą działalnością wszystkich kół morek w przedsiębiorstwie, a wymaga to zaangażowania wszystkich ogniw społeczno-politycznych oraz całej załogi.

Od czego zaczęło w naszych zakładach?

W zakładach naszych powołano komisję problemową, która w ciągu kilku miesięcy dokonała analizy istniejącego stanu gospodarki materiałowej. Poza tymi komisjami działa od dawna stała Komisja do spraw Strat Nadzwyczajnych oraz dział rewizji i inwentaryzacji ciągłej powołany zarządzeniem dyrektora KZP z dnia 3.10.1973 r. Na podstawie wyników badań wymienionych komisji opracowano program stałego porządkowania gospodarki materiałowej, który podzielono na dwa, ściśle zaciebiejące się ze sobą etapy. Okres wstępny miał na celu przygotowanie Zakładu do przeprowadzenia akcji oszczędzania materiałów, aby przejść następnie do realizacji długofalowego programu porządkowania gospodarki materiałowej na odcinku usprawniania planowania i regulacji materiałów, rewizji norm stosowania materiałów zastępczych oraz oszczędności materiałowej kontroli zużycia materiałów gospodarki materiałowej oraz gospodarki surowcami pierwotnymi oraz wtórnymi w postaci makułatury i śmieci.

To był początek. Wiadomo, że same zarządzenia administracyjne nie dają pożądanego rezultatu, a pozytywne wyniki można uzyskać tylko i wyłącznie na podstawie społecznej inicjatywy załogi i włączenia jej do podjętego aktywnego współdziałania w oszczędności materiałowej. Dlatego też najważniejszym zadaniem było do prowadzenie do świadomości całej załogi wszystkich przejawów nadmiernego zużycia materiałów, zapoznanie się ze strukturą kosztów produkcji i kosztów materiałowych jak również uświadomienie na wszelkie przejawy marnotrawstwa oraz rozbudzenie poczucia współodpowiedzialności każdego członka załogi za gospodarkę Zakładu.

Główny nacisk położony został na pracę aktywną partynio-społeczną w brigadach i na wydziałach pracy. Od ich bowiem pracy zależy osiągnięcie planowanych zamierzeń w zakresie oszczędności materiałów. Sprawy gospodarki materiałowej były przedmiotem wielu porad w różnych grupach pracowniczych.

Tematyce tej poświęcono kilka zebrań specjalistów, którzy szczegółowo analizowali każde z powierzonych im zadań.

Problematykę obniżki kosztów materiałowych podjęło skoleńce partynio i zebrania grup związkowych. Wprowadzono również zasady systematycznego informowania załogi wydziałowych o osiągnięciach i niedoścignięciach poszczególnych brigad w zakresie oszczędności materiałów. Ustalałono właściwy system zainteresowania załogi materiałami korzyściami, związanymi z oszczędzaniem. Produkcyjnym wydziałem, brigadami i poszczególnymi pracownikami — „przewodnikami pracy” — wreszcie nagrody rzeczowe oraz pieniężne. Akcja podążowania ekonomiki materiałowej obejmuje cały szereg zadań, z których jedne mają charakter organizacyjny, inne wybitnie promogodowo popularizatorski — ale wszystkie służą jednemu celowi — wytworzeniu wśród załogi stałego, świadomego działania, celem obniżenia kosztów materiałowych.

To byłoby tyle odnośnie inicjatyw wnoszonych dla zapewnienia właściwego działania aparatu administracyjnego czuwającego nad gospodarką materiałową. Proponuje się zatem aby w miejscach bardziej widocznych tj. hallach stołowych wydziałowych a także w specjalnej zabudowie wokół placu przed portiernią główną zainstalować tablice podglądowe, które by obrazowały koszty o dodatkowe ponoszone przy produkcji poszczególnych wyrobów czy detali pokazywały straty. Jakże zakład ponosi z tytułu nadmiernego zużycia materiałów, złej techniki lub brakownictwa.

Tablice winny też wskazywać na efekty, jakie można uzyskać przez oszczędność gospodarki. Można także przedstawiać na olbrzymiej planszy „ślak” aktualizację fotograficzną, np. zapalniczkę „Blaski i cienie” na której wskazywać można na niedociągnięcia poszczególnych brigad czy oddziałów, a z drugiej strony pokazywać tych co robią dobrą robotę.

Uważam i na pewno zdanie wszystkich zainteresowanych w tej sprawie jest jedno, że byłoby to bodziec dla tych, którzy nie przejawiali żadnego zainteresowania sprawą oszczędności materiałowej, a wyróżnieniem dla tych, którzy pokazują, że rzeczywiście można dobrze gospodarować. Trudno dać pełen obraz działalności i wskazać formy, jakie należy stosować lub przynajmniej.

Jedno jest pewne, że należy zacząć się współspodobać zakładowi, walcząc z marnotrawstwem i szukając nowych dróg i nowych rozwiązań, by tylko inicjatywę i szeroki społeczny strój w różnych formach podejmowania i rozwiązywania problemów dawał pożądaną rezultaty.

Na zaproszenie KC PZPR w Polsce przybyli działacze Wydziału Ekonomicznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Jean Louis Gombaud i Adrien Poisson.

W czasie swojej wizyty przez 2 dni byli oni gośćmi KW PZPR w Zielonej Górze. Odwiedzili w tym czasie m. in. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, gdzie zostali przez gospodarzy miasta i zakładu przyjęci niezwykle gościnnie i

ka jedną spraw bytu załogi ze sprawami produkcji. Jak u nas, jest nie do pomyślenia w ich kraju, gdzie środki są w rękach prywatnych właścicieli.

W czasie odwiedzania Klubu Młodzieży Robotnika, goście francuscy spotkali się z radzieckim zespołem artystycznym „Wiosna”. Dodajmy, że wieczorem w tutejszym amfiteatrze występowali — oprócz zespołu radzieckiego — także Włosi. Dzięki ten w Kostrzynie nie można więc nazwać dnem między narodowych rękotkań. Zwłaszcza

Remont przebiegał sprawnie

Doroczny postój zakładu przebiegał sprawnie, sprawnie był przygotowany — nie było zderzania, każdy wiedział co ma robić i z czego, robić. Stawali po kolei wszystkie maszyny i urządzenia, stawało się coraz ciszej, łatwiej się było porozumieć. Pracownicy ślad pomocy przy dworciu się i troili, pracowali w wydłużonym czasie pracy. Pracownicy ruchu znajdowali nie mniej zajęć. Ogromny rejestr robót postojowych topniał z godziny na godzinę. Straszno czasu planowanych remontów i konserwacji.

O atmosferze w czasie postoju decydowały: przygotowanie, organizacja i wykonanie, a o tym z kolei decydowały właściwe postawy ludzi, zrozumienie całej załogi dla wielkiej sprawy przygotowania zakładu do wykonywania jego dalszych zadań.

Przykładem takiego właściwego zrozumienia może być praca wielu i na wielu stanowiskach, ale my wspomnimy choćby o spawaczu Henryku Guźniczaku i Kaziemierzu Iwanickim, którzy wraz z innymi zatrudnieni byli przy montażu tzw. kryzy na głównym wodociągu (kryza to jest urządzenie służące do pomiaru wody pobieranej przez zakład). Skróciłoby zakładanie tej kryzy o godzinę, aż o godzinę po pracowali przy niej od 3 rano do 23 wieczorem, przy braku przez pewien okres energii elektrycznej.

Wykorzystano energię elektryczną z kolektora dźwięku, a miejsce pracy oświetlano energią z akumulatorowego wózka...

Na Papierni w czasie postoju dobrze spisali się zespoły Stanisława Dryndy, Tadeusza Koszura i Henryka Wójcika. Dobrze również pracowali zespoły w Celulozowni i Dziale Energetycznym. Kautyzacji i Ochrony Środowiska. Czas postoju był czasem wielkiej próby, ale próby solidności a nie zrywów. Ludzie zdali jeszcze jeden egzamin. Maszyny i urządzenia wprawiane po kolei i w całości nie to planowni w ruch, świadczyły o tym dobitnie.

Patrz — fotoreportaż na str. 3.

Fot. J. Szalbierz

Delegacja francuskich komunistów gościła w KZP

W czasie swojej wizyty przez 2 dni byli oni gośćmi KW PZPR w Zielonej Górze. Odwiedzili w tym czasie m. in. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, gdzie zostali przez gospodarzy miasta i zakładu przyjęci niezwykle gościnnie i

ka jedną spraw bytu załogi ze sprawami produkcji. Jak u nas, jest nie do pomyślenia w ich kraju, gdzie środki są w rękach prywatnych właścicieli.

W czasie swojej wizyty przez 2 dni byli oni gośćmi KW PZPR w Zielonej Górze. Odwiedzili w tym czasie m. in. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, gdzie zostali przez gospodarzy miasta i zakładu przyjęci niezwykle gościnnie i

ka jedną spraw bytu załogi ze sprawami produkcji. Jak u nas, jest nie do pomyślenia w ich kraju, gdzie środki są w rękach prywatnych właścicieli.

W czasie swojej wizyty przez 2 dni byli oni gośćmi KW PZPR w Zielonej Górze. Odwiedzili w tym czasie m. in. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, gdzie zostali przez gospodarzy miasta i zakładu przyjęci niezwykle gościnnie i

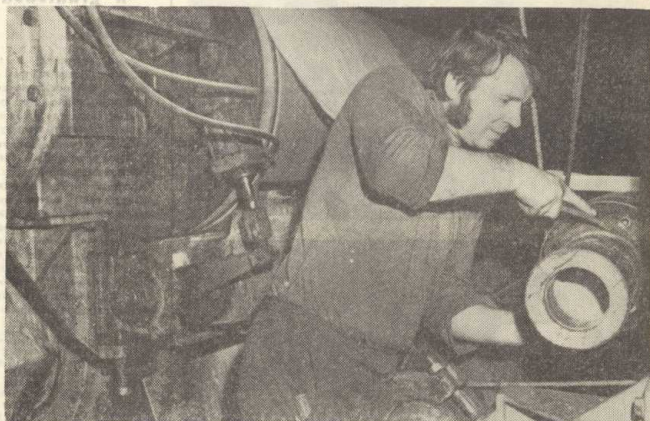
W czasie swojej wizyty przez 2 dni byli oni gośćmi KW PZPR w Zielonej Górze. Odwiedzili w tym czasie m. in. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, gdzie zostali przez gospodarzy miasta i zakładu przyjęci niezwykle gościnnie i

W czasie swojej wizyty przez 2 dni byli oni gośćmi KW PZPR w Zielonej Górze. Odwiedzili w tym czasie m. in. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, gdzie zostali przez gospodarzy miasta i zakładu przyjęci niezwykle gościnnie i

W czasie swojej wizyty przez 2 dni byli oni gośćmi KW PZPR w Zielonej Górze. Odwiedzili w tym czasie m. in. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, gdzie zostali przez gospodarzy miasta i zakładu przyjęci niezwykle gościnnie i



Remont przebiegał sprawnie



Kto nie idzie naprzód ten się cofa

(Ciąg dalszy ze str. 2)

wypadek motocyklowy — złamałem nogę w kołanie. To pociągnęło za sobą długą pobyt w szpitalu, potem jeszcze wówczas przyszedł nie studenckie podpisanie na łóżku szpitalnym. W tej sytuacji, nie było mowy o braniu udziału w zjazdach, konsultacjach itp. Jednak dalej zabiegałem aby uwolnić egzamin i przyjechać do uczelni.

Komisja rekrutacyjna orzekła, że r uszę zdawać egzamin ponownie.

W roku I uruchomiono

nego wysiłku, chcąc pogodzić przy tym obowiązki pracownika, głowy rodziny i studenta.

Jeśli chodzi o hobby, uznaję trzy rzeczy: rodzina, ogródek przydomowy i samochód.

Plany — to szczególnie w stosunku do dzieci: mam dwoje, chodzi o I i III klasę z Liceum Ogólnokształcącego.

W zakresie aktualnej pracy jest bardzo wiele do zrobienia, gdyż z przykrością muszę stwierdzić, że w jakości produkcji występują pewne regresy. W ramach



punkt konsultacyjny Politechniki Szczecińskiej w Gozławie Wlkp. Ponownie zdałem egzamin. Podjęcie decyzji nie było aktem gwałtownym, lecz narastałym w miarę istniejących możliwości i sił. Studia z mą w grupie rozpoczęło 48 osób, a drugi rok ukończyły bez egzaminów po prawkowych i komisyjnych 2 osoby. Ja mieszcę się w tej dwójce. Razem, 6 osób miało poza sobą drugi rok studiów. Grupa złożona z tak małej ilości osób nie mogła studiować w Gorzowie.

Został mi rozdysponowany ni do innych uczelni. Trafiłem do Akademii Rolniczej w Poznaniu na Wydz. Tech. Noleży Dłwa, która ukończyła w terminie (po pięciu latach studiów). Studia zaczęła się jak sądzę, dla mnie niemożliwych tzn. odbiegających od normy przez ciętno, w dążeniu do osiągnięcia celu. Jednostki słabsze zabiegały się i odpierały, gdyż wymaga to nadmier

istniejącego laboratorium widzę potrzebę powołania zespołu osób do spraw laboratorium badawczego, gdyż istnieje szereg problemów technologiczno-produkcyjnych wymagających odwrócenia rozwiązania. Na podjęcie tej decyzji nie pozwala aktualny stan osobowy laboratorium.

Także, należałoby wydalić laboratorium toksykologiczne — obejmujące swym zakresem działania ochronę środowiska — naturalnego. Można by wtedy robić pomiary zapylenia, gazów szkodliwych, ścieków itp.

Życzenia? — żeby ten Kostrzyn nabierał rumieńców. Od lat pięćdziesiątych do tej pory, nastąpiły zasadnicze zmiany w wyglądzie miasta, stylu życia ludzi, ubioru, zachowania. To cieszy i odpowiada dalszy jego rozwój.

Wiesława Michałak

Fot. J. Szalbierz

Marzenia pracowników

Dobrze gospodarzyć i zwalczać chuligaństwo

Mikołaj Franków pracuje w naszym zakładzie od roku 1959. Mieszka w Nowinach Wielkich. Przez cały czas dojeżdża do pracy, w następnym roku idzie na emeryturę. O swoich marzeniach mówi:

— Dobry gospodarz raczej nie obejrzę gospodarstwa. Powinien to czynić każdy kierownik działu. Chodzi mi o to, aby była lepsza organizacja pracy. Snaży się rozruszać w silnikach pierścieniowych. Czyja to wina, że ludzie za lewąją wie wodę np przy myciu posadzki? Owszem, to niby wiadomo z BHP, że nie można zalewać wodą urządzeń elektrycznych, ale wiesz, nie wszyscy są dobrze pouczeni, skoro są takie wypadki.

Inne moje marzenie odnosi się do spraw bardzo ogólnych, a mianowicie czy chuligaństwa. Nie,

wcale nie zamierzam zostać chuliganem...

— Ile to się człowiek na patrzy jadąc pociągami... W pociągu nie można spokojnie pośpić, krzyk taki transzytorny. W pociągach młodzi ludzie zalecają się, z trudem wydobywają wulgarne słowa. Brudzą pomieszczenia.

Niepokój sięja wciąż sze rząże się kradzieże młodych. Sam miałem taki wypadek. Ukradziono mi pewną rzecz. W naszej miejscowości często to się zdarza. Mówię tylko o tej najgorszej młodzieży. Bo chuligaństwo — to plaga nasze go wieku. O tym trzeba dużo i często mówić i tak jest moje marzenie — aby człowiek mógł spokojnie wyjść na ulicę w dzień i w nocy, w dzień powszedni czy święto

WIESŁAWA MICHAŁAK



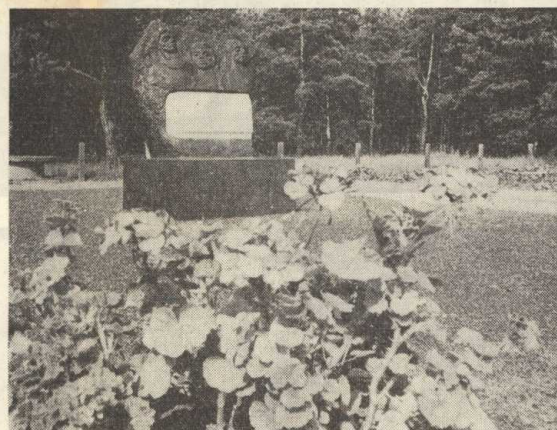
Drzewicach, dzielnicy Kostrzyna — wyzwoleń 31 stycznia 1945 roku przez oddziały 3 Armii Uderzeniowej I Frontu Białoruskiego znajduje się cmentarz ofiar obozu jenieckiego — Stalagu III BC.

W latach 1938—1945 istniał tutaj hitlerowski oboz dla jeńców wojennych. Początkowo więziono tu jeńców czeskich. W październiku 1939 roku przywieziono do obozu około 7000 polskich jeńców wojennych. W czerwcu 1940 roku w obozie uwięziono jeńców belgijskich i francuskich, późnie angielskich, jugosłowiańskich, greckich i w 1941 roku jeńców radzieckich. We wrześniu 1944 roku uwięziono w Drzewicach również kilkuset powstańców warszawskich. Łącznie przez oboz przeszło około 70 tys. osób.

Warunki bytu w obozie były bardzo ciężkie. Jeńców mrożono głodem, bito, rozstrzeliwano. Zmarło tu, bądź też zostało zamordowanych około 12 tysięcy osób. Na terenie cmentarza postawiona została płyta pamiątkowa poświęcona ofiarom obozu.

Na zdjęciach: cmentarz ofiar obozu jenieckiego — Stalagu III BC, na zbliżeniu — płyta pamiątkowa.

Fot. J. Szalbierz



Fot. J. Szalbierz

Dzieje

Kostrzyna (VIII)

Po 693 latach Kostrzyn znów w granicach Polski

Przed wybuchem II wojny światowej liczna ludność w Kostrzynie dochodziła do 24 tys. Miasto rozwijało się typowo według wzorów budownictwa kapitalistycznego. Kostrzyn był ważnym węzłem kolejowym, portem rzecznym i punktem strategicznym broniącym wejścia do Berlina. Jako miasto o słabych możliwościach rozwojowych, ze względu na brak zaplecza terytorialnego, Kostrzyn był miastem wysoce uprzemysłowionym. Istniało 35 zakładów różnego rodzaju, przemysł wojenny, w tym młyn, do brzo rozbudowana sieć kolejowa stanowiła o zasobach miasta.

Kostrzyn w swej historycznej tradycji jako „miasto nie do zdobycia” miało w 1945 roku uświadomić, że obronę miary twierdzy opiera się na raz drugi wielkim ongiś rozkładem radzieckim Reim hitlerowski w swej pruskiej bucie nie doznał wroga sprzymierzonego wojsk radzieckich i polskich. W ciężkich bojach po kilkakrotnym przesiedzeniu i rak do rak, walkach o każdy dom w których czaił się żołdak hitlerowski, 12 marca 1945 roku Kostrzyn został zdobyty.

Poprzez zupełne ruiny miasta, nagle zniknęły domy i fa bryki, w których gdzieś niedługo ich istnienie świadczyły steragące kominy, droga do Berlina została otwarta. Nie zagrażała jej już „niezdobyta forteca” — stróża granic niemieckich. Kostrzyn wolny, wycieńczony norem żołnierzy radzieckich i polskich, nowożytny w swej dawnej polskiej granicy. Sława na strasz graniczekokoło elewacji się wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej.

c.d.n.

Nowy Kodeks Pracy

Począwszy od niniejszego numeru będziemy sukcesywnie omawiać podstawowe założenia nowego Kodeksu Pracy, który — jak wiadomo — wejdzie w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku.

Uchwalony ustawą z dnia 26 czerwca br. kodeks pracy jest pierwszym tego typu aktem ujednolicejącym system praw i obowiązków pracowników. Zwiększając wymagania w zakresie obowiązków pracowników równocześnie rozszerza ich uprawnienia.

Podstawowym uprawnieniem każdego obywatela PRL jest prawo do pracy, które państwo zapewnia przez stały i wszechstronny rozwój gospodarki narodowej oraz politykę racjonalnego zatrudnienia. Stosunek pracy może powstać w drodze umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę.

Umowa o pracę może być rozwiązana na mocy porozumienia stron przez oświadczenie jednej ze stron, z zachowaniem okresu wypowiedzenia przez oświadczenie jednej ze stron bez zachowania tego okresu, z upływem czasu, na jaki została zawarta i wreszcie z dniem zakończenia pracy, dla której wykonania umowa zawarto.

O ile rozwiązanie stosunku pracy w drodze wzajemnego porozumienia się stron, bądź upływu terminu ważności umowy, nie wymaga szczególnego odwołania, o tyle rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia poświęćmy więcej uwagi.

Generalnie rzecz biorąc, każda ze stron może rozwiązać za wypowiedzeniem umowę o pracę zawartą na okres próbny, wstępny lub na czas nieokreślony. Rozwiązanie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony uzależnione jest od szesnastu tygodni, o ile rozwiązanie umowy wynosi 2 tygodnie, jeśli pracownik był zatrudniony krócej niż 1 rok, miesiąc — w przypadku zatrudnienia powyżej tego okresu i 3 miesiące, gdy zatrudnienie trwało co najmniej 10 lat. W okresie wypowiedzenia pracownikowi przysługują zwolnienie na poszukiwanie innej pracy i zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Wymiar zwolnienia wynosi si w okresie wypowiedzenia nie przekraczające 1 miesiąca — 2 dni robocze, a w okresie 3-miesięcznego wypowiedzenia — 3 dni. Zakład pracy nie może wypowiedzieć umowy o pracę członkowi rady zakładowej i delegatowi związkowemu, zakładowemu i społecznemu. Inspektorowi pracy, członkowi zakładowej komisji rozjemczej oraz pracownikowi, któremu braknie nie więcej niż 2 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury.

Ograniczenie to nie ma zastosowania w razie likwidacji zakładu pracy lub uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu zaliczenia do I lub II grupy inwalidów.

Od rozwiązania umowy za wypowiedzeniem od różnic należy wypowiedzenie warunków pracy i płacy, które nie zawsze różni dla pracownika ten skutek faktyczny. Tylko bowiem w przypadku od mowy przyjęcia nowych warunków (zaproponowanych na piśmie) umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu dokonanego wypowiedzenia. Natomiast jeśli przed upływem pełnowyboru wypowiedzenia pracownik nie złoży oświadczenia o odmowie przyjęcia nowych warunków pracy i płacy, uważa się, że wyraził na nie zgodę i stosunek pracy trwa nadal. Oczywiście zakład pracy proponując nowe warunki, powinien powzywać pracownika w tej sprawie. Jeśli zaniedba tego obowiązku wówczas pracownik oświadczenie o odmowie przyjęcia nowych warunków złożyć może do końca okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy i płacy nie jest wymagane w razie powołenia pracownika innej pracy niż określona w umowie na okres nie przekraczający 3 miesięcy w roku kalendarzowym, jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia i odpowiada kwalifikacjom pracownika.

Pokrótce przedstawimy jeszcze uprawnienia pracowników w razie niezasadzonego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę dokonane przez pracodawcę. Otóż w takich przypadkach pracownik ma prawo wnieść odwołanie do komisji odwoławczej od sprawy pracy. Komisja w razie ustalenia, że wypowiedzenie jest niezasadzone orzeka jego bezskuteczność, a w przypadku już rozwiązanej umowy wydaje decyzję o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach. Dotyczy to również przypadków gdy wypowiedzenie umowy o pracę nastąpiło z naruszenia przepisów prawa pracy.

Pracownikowi, którego przywrócono do pracy, przysługują wynagrodzenie za okres porzucenia bez pracy nie więcej jednak niż za 2 miesiące. Jeżeli jednak umowa o pracę rozwiązano z członkiem rady zakładowej, zakładowym lub od działowym społecznym inspektorem pracy, członkiem komisji rozjemczej lub pracownikiem w wieku przedemerytalnym, przysługują wynagrodzenie za cały czas porzucenia bez pracy, za który przysługują wynagrodzenie w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego.

Zakład pracy może jednak odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu 7 dni od przywrócenia go do pracy nie zgłosił on gotowości jej podjęcia. Podkreślamy jednak, że pracownikowi, który podjął pracę, w wyniku przywrócenia go do niej, wlicza się do okresu zatrudnienia, okres porzucenia bez pracy, za który przysługują wynagrodzenie.

Jednakże okresu, za który pracownik nie otrzymał wynagrodzenia, nie uważa się za przezwę w zatrudnieniu, pociągającą za sobą utratę uprawnień uzależnionych od nieprzerwanego stażu pracy.

W następnym numerze omówimy zagadnienia związane z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia i wynikające stąd konsekwencje prawne.

Z Trybuna Ludu na Ty

Trzymając Trybuna Ludu przed oczyma, zastanawiam się nie raz — ilu czytelników w tej chwili sięga po ten czołowy polski dziennik razem ze mną. Z pewnością statystycznych wiem, że są ich całe rzesze, i że przyczyną organu prasowego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ciąglele wzrasta.

„Trybuna Ludu” czyta ją wszyscy światli obywatele naszego kraju biora udział w działaniach inicjatywnych przez redakcję, rok rocznie ob-

chodzi światło swojej gazy. Z wielkim uznaniem sympatycy „Trybuna Ludu” wyrażają się o konkursach — czytelnicy swojej gazety orszadziwanych w wieloletnich zakładach pracy.

Konkursy umożliwiają im opisanie się swoimi wiadomościami o wydarzeniach, wiadomościach zacierpieniami z pierwszej — jak to się mówi — ręki, z gazety poważnej, najpoważniejszej, ich gazety! Jest tak i w naszym zakładzie, tegoroczny konkurs czytelników „Trybuna Ludu” zgroma-

dził kilkanaście drużyn i licznych kibiców. Konkursowe pytania dotyczą aktualnej tematyki poruszonej na łamach Trybuna Ludu.

Wyrzynał wszystkie uczestnicy konkursu, wygrywała zarówno nagrody fundowane przez organizatorów jak i szansę utrwalenia wiedzy o realiach współczesnego świata, wygrywała także aktywnym odpoścymy, wysiłkiem zespołów artystycznych.

Do zobaczenia w li-

stach! W.Z.

„Celuloza”

tylko

W prenumeracie

MUZEUM
TWIERDZ KOSTRZYN

TWIERDZY KOS

Horoskop na najbliższe dwa tygodnie

BARAN

(od 21 marca — 20 kwietnia)

To już kolejny okres, w którym będziesz miał możliwość stwierdzić, iż wzajemne układy Twoich gwiazd i Wodnika krążą się nawzajem i powodują w niektórych dziedzinach, bardziej delikatnej natury wibracje perturbacji. Dlatego zalecamy na najbliższe dni wiele spokoju i taktu, aby nie popuścić tak pięknie rozpoczętej sympatii. W pracy natomiast trochę spraw konfliktowych.

BYK

(od 21 kwietnia — 21 maja)

Niedawno poznany Strzelec nie na próżno ugania się za Tobą. Z jego układów wynika, że tym razem zwyciężył on Zręsta nie będzie to wcale takie kłopotliwe i nieprzejmujące. Możesz być nawet pewien, że tym razem będzie to znajomość i interesująca i przyjemna. Trzeba jej tylko umiarkowanie odpowiednio wymiary i konwencje. Wśród przyjaciół zapewnienie Twoim postępowaniem.

BLIZNIĘTA

(od 22 maja — 21 czerwca)

Te sprawy wpłynęły na Ciebie bardzo korzystnie — to bardzo dobrze, że nauczyłaś się patrzeć na wszystko z wyrozumieniem i pobłażliwością. Plan swój jednak będziesz mogła realizować i to już niedługo, jako że stworzone zostaną okoliczności i warunki, w których będziesz się mogła spotkać z wielbicielem. Jesteś tylko trochę cierpliwości. W pracy mniej zajęć i lekkie odprężenie.

RAK

(od 22 czerwca — 22 lipca)

Nie możesz być tak bezwzględna i kazać tak długo na siebie czekać, skoro zapowiadałaś o waszych pierwszych uniesieniach, że czeka go szereg bez granic. Do jego dowodu i to jak najskorzej. On czeka na to, bez nadziei, zachowany po tych dowodach sympatii jakie mu ofiarowałaś. Pod względem zawodowym czeka cię moc zajęć, także dodatkowych, a także nieco kłopotów administracyjnych.

LEW

(od 23 lipca — 22 sierpnia)

Dłuższa technika jest świetną próbą na trwałość uczucia. Teraz właśnie przekonasz się czy to naprawdę miłość, czy tylko chwilowe zażalenie, z którego trzeba się otrząsnąć. Możesz jednak jeszcze poprobować i praktycznie wybaczyć jakie uczucia żywi ona w stosunku do Ciebie. Zręsta przekonasz się o tym już wkrótce. Polaję was, praca nad wspólnym zadaniem. Nie licz na przypływ gotówki.

PANNA

(od 23 sierpnia — 22 września)

Twoja gwiazda zamglona, zachodzi jej cienie gwiazd niebity przyjaźni Koziorożca. Strzeż się także „pomocy” wistawnej Wagi. Trzeba pójść do natrętnego towarzystwa, które zabiera Ci czas i szarpię nerwy. Pomyśl raczej o technice Rybie, która teraz właśnie może ci pomóc w Twoich kłopotach. W pracy trochę niewinnych żartów. Licz na premię!

WAGA

(od 23 września — 23 października)

W tym okresie zgłosi się do Ciebie osoba, której powinnaś okazać wiele serca i pomocy. Zręsta, ta pomoc, okazana innym przyniesie ci i Tobie, będzie z korzyścią dla Ciebie. W sferze Twoich uczuć nadzwyczajne ożywienie i nie trzeba się przed tym zbyt bronić, mimo iż zaimie Ci sporo czasu, jakiego z kolei będziesz potrzebowała w związku z nawałem zajęć w pracy. Przyjaźń Byk.

SKORPION

(od 24 października — 22 listopada)

W szkole nawał zajęć i moc nauki a także trochę kłopotów formalnych, ale nie należy się zrażać. Właśnie teraz masz szansę wykazania, że na Tobie można jednak polegać. Twoja sympatia prowadzi tylko taką grę, nie martw się tym zbyt, już wkrótce ona zacznie zabiegać o Twoją uwagę i o okazywanie jej więcej uczucia. W pracy bez większych zmian. Zagraj w jakąś grę liczbowa — masz szansę. Przyjaźń Lew.

STRZELEC

(od 23 listopada — 21 grudnia)

Twoje sukcesy stają się powodem zawiści niebity przyjaźni Ci osób, a w szczególności dobrze ci znanej Wagi. Nie przejmuj się tym zbyt, stwarzasz się zabyśnią jeszcze bardziej, a masz okazję, zwłaszcza na polu zawodowym, w której to dziedzinie Waga Ci nie może zagrozić.

KOZIOROŻEC

(od 23 grudnia — 20 stycznia)

Przed wszystkim nowina dla Ciebie istotna, znaczna poprawa materialna — wymarzone, ale niebity spodziewany przypływ gotówki, który ci ułatwi rozwiązanie wielu problemów i spełnienie wielu marzeń. Nie zapomnij jednak z radością podzielić się swym szczęściem z bliską przyjaźnią osobą spod znaku Barana. Zastanów się dobrze, czy aby właśnie on nie zasługuje na Twoją głęboką sympatię. W pracy rozmowa z szefem. Przyjemna.

WODNIK

(od 21 lutego — 20 lutego)

Musisz się na razie zadowolić częściowym sukcesem w Twojej akcji „czarowania” naiwnego Strzelca. Pragnienie jednak przestrzeż, że on się mimo wszystko, mimo pozorów naiwności dość dobrze orientuje w Twojej sytuacji i w Twojej grze. Obwiesz przeciągał strunę! Zwłaszcza, że już wkrótce będzie z nim miał poważną styczność zawodową, od jego zdania wiele będzie zależało. Przyjaźnia Panna.

RYBY

(od 21 lutego — 20 marca)

Nawet przy tak rożnych i uciążliwych zajęciach jakie Cię spotykają nie powinienes zapomnieć o tym, iż na każdą Twoją wolną chwilę czeka stęskniona Waga i powinnaś znaleźć tyle czasu, aby się z nią spotkać, porozmawiać, skoro na razie na więcej Ci nie stać. Okaż jej, że przynajmniej tak jest. W pracy trochę dość istotnych zmian.

Zapasy

Młodzi równają do najlepszych

Na przełomie maja i czerwca br. w Debicy odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzieży Federacji „Chemik”. Dostojną formę zadmonstrowali wychowankowie sekcji zapasniczej ZKS „Celuloza”, zdobyli oni 12 medali: 4 złote, 6 srebrnych i 2 brązowe.

Medale złote: Mariusz Kruś (44 kg), Jan Brylewski (56 kg), Zbigniew Mazur (56 kg).

Medale srebrne: Wojciech Dobosz (32 kg), Janusz Szczepański (40 kg), Robert Sobiecki (52 kg), Arkadiusz Kaczmarek (60 kg), Grzegorz Wilewski (70 kg), Andrzej Hmiel (75 kg).

Medale brązowe: Zenon Karabasz (36 kg), Zbigniew Zieliński (40 kg).

Srebrne medale i tytuły wicemistrzów Polski w zapasach zdobyli: Janusz Szczepański (40 kg), Mariusz Kruś (44 kg), Grzegorz Wilewski (70 kg). Medal brązowy i trzecie miejsce zdobył Zenon Karabasz.

Poza nimi w pierwszej szóstce najlepszych uplasowali się: Robert Sobiecki (4 m), Jerzy Piotrowski (5 m), Wiesław Jedruszewski (6 m), Ryszard Wróbel (9 m).

W punktacji klubowej ZKS „Celuloza” uplasował się na III m w kraju.

Szkola Podstawowa nr 1 i nr 2 w Kostrzynie również uplasowały się w pierwszej trójce najlepszych szkół w kraju. Sukcesy te umożliwiają pozycję naszych zapasników w województwie i do

pingują do dalszej solidnej pracy.

W międzynarodowym turnieju w zapasach (styl klasyczny), który odbył się w Chelmie Lubelskim startowało czterech naszych zapasników. Kalitka i Nacorn wystąpili jako reprezentanci kadry narodowej juniorów.

Sukces odnotował Sylwester Kalitka, który zdobył złoty medal zwyciężając (13 ko) jednego z niewielu zwycięzców tego turnieju — węgierskiego rywala przed czasem przez położenie na łopatkę. W walkach tych Kalitka i Nacorn potwierdzili swoje panowanie na kadry narodowej.



Przedstawiciele Młodzieży Szkolnej i zawodowej Mistrzostw Polski w zapasach. Stoją od góry z lewej: Wilewski, Mazur, Rosół, Kruś, Karabasz, Zieliński, Dobosz, Sobiecki, Kaczmarek, Piotrowski, Hmiel, Karabasz i Szczepański.

W sali historii i szkolenia

Wystawa książek i prasy technicznej

Z okazji XVII Dni Książki i Prasy Technicznej, Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej przy współpracy Kola NOT urządził w dniach 10-12 października 1974 roku wystawę książek i prasy technicznej. Ośrodek zaprasza całą załogę do odwiedzenia sali historii i szkolenia, gdzie wystawa będzie ekspozycyjna.

W dobrej rewolucji naukowo-technicznej obejmującej wszystkie sfery działalności ludzkiej, książka i prasa techniczna stały się niezbędnym w codziennym życiu narzędziem pobudzającym do twórczego myślenia, do głębszych rozważań, do wypracowania nowych rozwiązań. Stanowią one pomoc w szkoleniu i podnoszeniu kwalifikacji, zapasnikowi, ciekawości człowieka.

Wystawa jest okazją do przybliżenia się części zbiorów naszego Ośrodka i wypracowania sobie czegoś odpowiedniego do potrzebowania. Wielu z nas może być zadowolonych z tego, że w Ośrodku na długo.

Przyjemna piłka nożna

Treningi specjalistyczne dają już o sobie znać: zawodnicy ZKS „Celuloza” grają w piłkę nożną dla oka przyjemna, w każdym bądź razie przyjemniejsza niż kiedyś. Więcej po boisku biegają (choć i zdarzają się przestoje), szybciej i celniej podają, starają się podawać z pierwszej piłki, częściej grają skrzydłami.

Rozruszali się i kibice, mniej już złośliwych z ich ust komentarzy (okrzyków) pod adresem naszych piłkarzy a więcej rzeczowego kibicowania, zagrzewania do walki.

— Cieszy i jedno i drugie! Cieszy też trzebie, że drużyna na naszym równorzędnym walnie z trudnymi nawet przeciwnikami (przypomnij sobie mecz ze „Stilonem”). Nawalę i wygrał Chęć, że piłkarze nasi zagrają w weekendu silnie na cześć dziesięćdziesiąt minut gry, a nie — jak to było

dawniej, że starczalo im energii i chęci do gry przez pierwsze piętnaście minut. Co więcej, zaczynają pod koniec meczu zwiększać tempo gry, i to jest prawidłowość: który dobry przeciwnik pozostawia na tzw. „granie na czas”? Zaden! Każdy z nich jeszcze w ostatnich minutach próbuje uszczknąć te bramkę, ten punkt, albo dwa punkty. Dlatego z takim terosowaniem oczekujemy teraz na każdy kolejny mecz, chętnie idziemy na stadion, myśleć że i chętnie uczestniczylibyśmy w każdym wyjazdowym meczu naszej drużyny — oby tylko było czym tam dotrzeć.

Może więc znajdzie się w co druga niedziela autobus i dla kibiców? I nie tylko autobus ale i transparenty i sztandary papierowe, czapki z odnośnikami napisami, akcesoria. Dla przyjemnej piłki nożnej i my — kibice, zobowiązani jesteśmy być przyjemniejsi, a mównie poprawnie — przychylniejsi.

W.Z.

Jerzy Leszczyński PARAFRASZKI

TRUDNOŚCI WZROSTU

Mistrza przerósł uczeń może, gdy jest klimat odpowiedni; z tym tylko może być gorzej, jak to potem ukrył przed nim?

PREMIERZYŃCA

Najbardziej mnie oburza i działa mi na nerwy, kiedy ktoś zaniedbania traktuje jako rezerwy. O, wtedy byłbym gotów nawet do zbrodni lewackich — popieliliby te rękodzieła w efekcie ekonomicznym.

SZTYWNE STANOWISKO

Formalista tak się trzyma dróg służbowych, że nie zbaca nawet po rozum do głowy.

ZACISZE PREFABRYKOWANE

Narzekały na nowe domy — no a czy może być gdzieś ciszej? Sępiły saskiódło a trzy piętra nade mną mieszkających słyse.

Listy do redakcji

Drogi Panie Redaktorze

Prace budowlane w naszym mieście napawały nas, mieszkańców Kostrzyna, za wsze dużym optymizmem. Miałem się powiększać, rosnąć, pięknieć...

Kiedy ekipa budowlana w szybkim tempie uporała się z pracami tymczasowymi zachodniej strony nowego bloku przy ul. Sikorskiego 34, każdy z nas patrzył na to z zadowoleniem. Nawet kilka wyjątkowo upalnych (jak na tegoż czasu) dni nie zdołało zwolnić tempa robót. Po zdemontowaniu rusztowań z młotem bębnowym na pięknie przemyślanej i pokrytej kolorowym tynkiem i tynkiem z czystych okien budunek Mieszkańcy bloku z dużym zadowoleniem obserwowali jak budowlancy szybko ustawiali rusztowania po przeciwnej stronie domu; prace niedługo się skończyły, na wyglądzie zyskał nie tylko blok od strony ulicy, ale można będzie urządzić go do zamieszkania. Teren wokół bloku, posprzątać, pomalować i ukwiecić balkony.

Gdy już wielu lokatorów zabudowaliśmy, wreszcie okazało się, że zabudowaniem tynkiem, a „rusztowaniami” opasano

połowa część budynku, prace stały. Budowlani nie mogli. Podobno odwołano ich do pilniejszych prac w Gozławie. Być może, że ukończenie prac budowlanych przy ul. Sikorskiego 34 nie jest sprawą ważną.

Lokatorów zastanawia tylko jedno: dlaczego „upiększono” blok rusztowaniami, za którymi sprzedają już drugi miesiąc i wciąż się jakoś nieswoją. Jeśli wiadomo było, że ekipa tynkarzy ma do wykonania wazniejsze i pilniejsze prace gdzie indziej? Korytarze z balkonami jest w niektórych przypadkach także mocno utrudnione. Niektórzy lokatorzy są optymistami. Lada dzień prace będą wznowione. Nie odkrył żaden nawet okien. Zadowolony wydawał się z tego stanu rzeczy jedynie niekiedy, którzy „w nocie czoła” zdejmuja z rusztowań co się da. Wznowia się przy tym nie raz na znaczną wysokość, a w ciągu wielu tygodni nabyli już w tych „wspinaczkach” dużej wprawę. Porozmawiajmy przez nich deskę i elementy rusztowań powołując jeszcze większy balagan wokół bloku.

Cyelnik „Celulozy”



KRZYŻÓWKA

Znaczenie wyrazów

POZIOMO: 1. — do kupowania; 3. — omówienie, krytyka; 6. — każdy, kto szuka, lecz rzadko kto potrafi je znaleźć; 9. — coś z nabiału; 11. — czerwienią złamana fioletem; 13. — groźba kary, przymus, represja; 14. — największy z rotterdamczyków; 16. — obrońca bezpieczeństwa i porządku; 18. — cesarz rzymski; 20. — w parku; 22. — nekacja nas, gdy po obfitej śnieżycy nastąpi odwilż; 23. — proces niszczenia brzożgów morskich; 25. — liściemi swymi żywi jedwabniki; 26. — przedmiot oznaczający rodzaj rzeczownika; 29. — karności.

PIOWO: 1. — półmierzna wola; 2. — wegetuje na wodach stojących; 3. — dera, pled; 4. — mianowanie; 5. — sprzyjanie, pisk; 7. — ubezpiecza wojsko na postoju; 8. — wybuch; 10. — radio robione z drzewa; 12. — mały bębnek z dzwoneczkami; 15. — przetwórczość; 17. — miejsce wielkopomnego zwycięstwa Anglików nad flotą hiszpańską; 19. — targowisko; 21. — bania, wygnanie; 22. — zjawisko akustyczne; 24. — obracająca się część silnika lub turbiny; 27. — skrót nazwy współczesnego, polskiego organu kontrolnego.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa siódmego dnia od ukazania się numeru.



Celuloza

— organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyna Zakładów Państwowych Redakcja kołeczna w składzie: Ryszard Florkacz Eugeniusz Bernat Franciszek Gardziejewicz Janusz Wilczorek Kazimierz Modliborski — redaktor naczelny Stanisław Borek, przewodniczący kolegium, Tadeusz Romanowski, Szecepan Zawadzki, Wincenty Zdzitowiecki, Andrzej Janulewicz, chemograf: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” U-2/74